



Kim jest nadczłowiek?

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Mirosław Żelazny, *Nietzsche, „ten wielki wzniciel”*, Toruń 2007, s. 205.
- Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Zmierzch bożyszc*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2004, s. 64.
- Źródło: Franz Overbeck, *Nietzsche. Zapiski przyjaciela*, tłum. T. Zatorski, Gdańsk 2008.



Kim jest nadczłowiek?

Orfeusz i Eurydyka, 1944

Źródło: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 2.5.

Nadrzędnym celem całej filozofii Fryderyka Nietzschego było doprowadzenie do zaistnienia jednostki wybitnej, ze wszech miar idealnej, zwanej nadczłowiekiem. Nie ma też przesady w stwierdzeniu, że w zasadzie cała myśl filozoficzna Nietzschego stanowi drogę do tej wyidealizowanej postaci. Jednak kim tak naprawdę była ona w oczach filozofa? Skąd się wzięła? Jaka była jej geneza? I czy można – jak chcieliby niektórzy krytycy – zignorować ją jako wymysł chorego psychicznie człowieka?

Twoje cele

- Zdefiniujesz, kim jest nietzscheański nadczłowiek w filozofii Nietzschego.
- Poznasz genezę idei nadczłowieka w filozofii Nietzschego.
- Ocenisz zależność między ideą nadczłowieka a koncepcjami woli mocy i *amor fati*.
- Przeanalizujesz fragmenty *Tako rzecze Zaratustra* ilustrujące, kim jest nadczłowiek.

Przeczytaj

Zastanów się, czy są ci znane nietzscheańskie kreacje wybitnej jednostki, inne niż nadczłowiek. Oceń, w jakiej relacji pozostają one do idei nadczłowieka.

Nadczłowiek a wcześniejsze ideały

Nietzsche, analizując rozwój całej naszej cywilizacji, czasy sobie współczesne i kondycję ogólnie rozumianego człowieka dochodził do wniosków nader gorzkich. Uważał, że nasza kultura stawia na intelektualne miernoty, opiera się na bezrozumnej masie, która stale zaspokaja swe prymitywne potrzeby, zaś jednostki twórcze i wybitne albo są potępiane, albo muszą podporządkować się woli, kaprysom i wymogom zepsutej, prymitywnej moralności zachodniej. Bezrozumnym motłochem Nietzsche gardził, podobnie jak jego dążeniami i potrzebami, a zwłaszcza religią, która czyni człowieka słabym i każe mu tęsknić za jakimś „życiem wiecznym”, prawdziwe życie mając we wzgardzie.

W pismach niemieckiego filozofa odnajdujemy wiele koncepcji wybitnej jednostki, która miała być istotą niezależną, dającą odpór powszechnym zasadom moralnym, tworzącą prawdziwą kulturę wyższą. Nietzsche tęsknił za taką wyimaginowaną istotą, która dopiero ma się pojawić, dokonać [przewartościowania wszystkich wartości](#) i stanowić ideał życia w zgodzie z zasadami [woli mocy](#) i [amor fati](#). Z ideą nadczłowieka wiążą się inne, często wcześniejsze ideały.

Hiperborejczycy

Nie jest tajemnicą, że Nietzsche, jako filolog klasyczny i znawca antyku, fascynował się starożytną Grecją. W jego opinii Grecy byli emotywistami, a więc ludźmi, którymi rządziły wewnętrzne emocje, namiętności, które pchały ich do czynów wielkich i kulturotwórczych. Personifikacją tych dążeń jest wiara w Hiperborejczyków, mityczny, wieczny lud żyjący na dalekiej, mroźnej północy, lud odwiecznie dążący do tego, by w swych odkryciach i działaniach zawsze przekraczać własne możliwości.

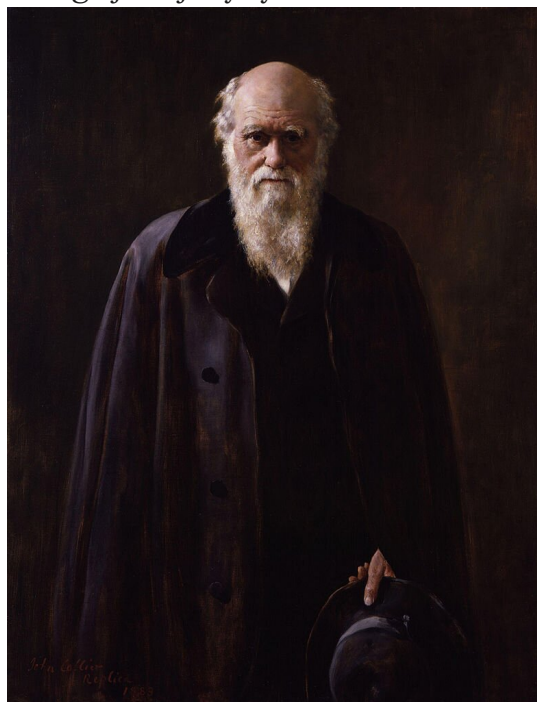


Hiperborea. Mityczna kraina na północnej krawędzi świata, w której nigdy nie zachodzi słońce. Była celem wypraw wielu herosów i miejscem wypoczynku boga Apolla. Zdaniem Greków zamieszkiwał ją szczęśliwy i wiecznie młody lud Hiperborejczyków.

Źródło: domena publiczna.

Geniusz

Mianem tym Nietzsche określał ludzi, którzy – przez długotrwałe cierpienia – wykształcili w sobie coś na kształt dodatkowego zmysłu w jakiejś dziedzinie. Jednak podobnie jak ślepcom nie można wytłumaczyć, czym są kolory, tak samo geniusz pozostaje nierozumiany w tych kwestiach, które dostrzega jako jedyny.



Karol Darwin (1809–1882), twórca teorii ewolucji, wywierającej ogromne wrażenie w czasach Nietzschego współczesnych. Sam Nietzsche nazywał swe poglądy „antydarwinizmem”, gdyż w jego mniemaniu nieprawdą

jest, że przetrwanie gatunku zapewniają jednostki najsilniejsze. Uważał bowiem, iż w wyniku rozwoju naszej kultury bezrozumny, liczniejszy motłoch zawsze pokonywał wybitnych, silnych twórców, przywłaszczając sobie ich dzieła. Wybitna jednostka musi bowiem ulec w starciu z bezrozumną masą.

Źródło: domena publiczna.

Wolny duch (dusza dostojna)

W ten sposób określał Nietzsche ludzi nieskrępowanych dekadencją moralnością naszej cywilizacji. Na wpół poetycko wyobrażał sobie pierwszych ludzi jako duchy wolne, twórcze, skłonne do rywalizacji i samodzielnie decydujące, co jest dobrem, a co złem. Wraz z powstaniem cywilizacji opartej na religii chrześcijańskiej, głoszącej zasadę równości i nadstawianie drugiego policzka, wolnym duchom zaczęło grozić wymarcie.



Duch zależny. W filozofii nietzscheańskiej przeciwieństwo ducha wolnego. Charakter typowy dla bezrozumnych jednostek tworzących społeczeństwo. Duch zależny przyjmuje poglądy i postawy, których został nauczony, jest gotów bezmyślnie bronić wartości, które mu wpojono. Nie potrafi jednak logicznie i racjonalnie ich uzasadnić.

Źródło: domena publiczna.

Twórca

W nietzscheańskiej interpretacji jest to osoba zdolna, wybitna i szukająca możliwości samorealizacji, stanowiąca „drogę” do nadczłowieka, ale jeszcze niebędąca nadczłowiekiem. Twórca jest samotnikiem; zmuszony żyć pośród społeczeństwa, jest przez nie nierozumiany, tak jak wielkie rzeczy, które tworzy. Paradoks polega na tym, że jest to najlepsza służba dla ogółu, bowiem twórca wytwarza kulturę wyższą, która z czasem posłuży wszystkim, mimo faktu, że on sam za życia nigdy nie zostanie doceniony.



Zastanów się, czy już kiedyś spotkałeś się z pojęciem nadczłowieka. Rozważ, jakie cechy towarzyszyły jego opisowi. Zastanów się (w kontekście tego, o czym mówiliśmy już w materiale), jak może wyglądać jego kreacja w wykonaniu Nietzschego.

Nadczłowiek a ostatni człowiek

Nadczłowiek jest sumą wszystkich wynotowanych wyżej postaw. Odznacza się ponadto dwiema cnotami, których nie da się konkretnie opisać. Pierwsza, **cnota darząca**, polega na tym, że działalność nadczłowieka jest niepomiernym dobrem, jakie oddaje on społeczeństwu swą kulturotwórczą działalnością. Nieważne, czy bezrozumna masa jest w stanie zrozumieć czy docenić jego dzieła. Druga, **cnota zmniejszająca**, to zdolność dostrzegania, jak miłkie i mierne są powszechnie przyjmowane normy moralne, co dostrzega twórcza jednostka tym mocniej, im wyżej wznosi się w swoim rozwoju.

Nietzsche's Werke.

Erste Abtheilung.

Band VI.

Also sprach Zarathustra.



LEIPZIG.

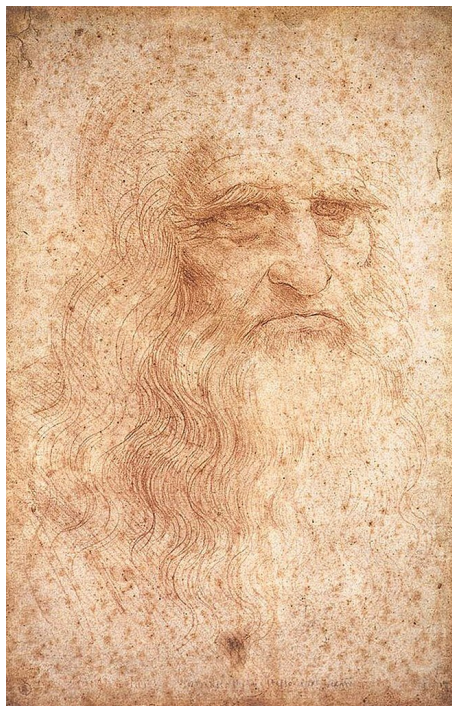
Druck und Verlag von C. G. Neumann
1899.

Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo – dzieło życia Nietzschego, w którym tytułowy Zaratustra wyklada swe nauki, wskazując ludziom drogę do nadczłowieka. Imię głównego bohatera nawiązuje do antycznego perskiego proroka, który (zdaniem filozofa) miał wprowadzić podział na dobro i zło. Zaratustra nietzscheański naprawia ten błąd – naucza, że prawdziwy twórca z konieczności w swych czynach jest „poza dobrem i złem”. Książka napisana jest w sposób barwny, poetycki i niejasny, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, Nietzsche uważał, że o rzeczach najważniejszych nie da się pisać prosto i wyraźnie, a po drugie – chciał, aby jego naukę pojęli tylko ludzie inteligentni. Książka ta jest uważana za *Biblię nietzscheanistów*.

Źródło: domena publiczna.

Aby lepiej zrozumieć, kim jest nadczłowiek, należy go zestawić z jego przeciwieństwem – ostatnim człowiekiem. Nietzsche przydał swym rozważaniom kontekst historiozoficzny. Analizując czasy mu współczesne, doszedł do wniosku, że ludzkość zmierza w stronę tzw. „ostatniego człowieka”. Uznał, że rozwój cywilizacyjny i konsumpcjonizm zaowocuje tym, że będziemy mieli coraz mniej pracy, coraz mniej będziemy się wysilać, znikną wyższe emocje

i dążenia, a pozostanie nam tylko pławienie się w miałkich, codziennych przyjemnościach i luksusach. Przeraziła go wizja człowieka, którego życie polega na prymitywnych doznaniach i wzgardzie do czynienia rzeczy wartościowych. Dlatego też przeciwstawił jej ideał nadczłowieka, uważając go wręcz za ewolucyjną konieczność. Dosadnie i poetycko stwierdził, że człowiek jest tylko pewną fazą ewolucji, między małpą a nadczłowiekiem. Albo staniemy się ostatnimi ludźmi, prymitywnymi jak małpy, albo będziemy dążyć do ideału pełnego człowieczeństwa – nadczłowieka.



Według starej anegdoty podczas prac nad książką *Tako rzecze Zaratustra* Nietzsche odwiedził jednego ze swoich przyjaciół i zobaczył u niego kopię autoportretu Leonarda da Vinci. Miał wtedy zakrzyknąć, że właśnie tak wyobrażał sobie swojego Zaratustrę.

Źródło: domena publiczna.

Pozostaje jednak pytanie, kiedy osiągniemy ten ideał, jeśli pójdziemy drogą przez Nietzschego wskazaną. Oczywiście nigdy. Ideał osiągnięty z miejsca przestaje być ideałem, a więc okazuje się, że tak naprawdę nigdy nim nie był. Mamy dążyć do nadczłowieka jako do idei tak wspaniałej, że aż nie da się jej osiągnąć. A filozofia Nietzschego jest do tego drogowskazem.

Nadczłowiek a choroba Nietzschego

Literatura często wskazuje, że do powstania idei nadczłowieka przyczynił się także kontekst życia jej autora. Samotny i nieszczęśliwy Nietzsche miał dzięki niej tworzyć wyidealizowany model człowieka, do którego sam nie był w stanie dążyć. Zdarzają się też głosy, że jego postępująca choroba psychiczna, która w końcu pozbawiła go kontaktu z rzeczywistością, jest jedynym powodem powstania tej idei. Inni autorzy twierdzą jednak, że nie jest to słuszne podejście. Pamiętajmy: jest autor i jest jego dzieło. Trzeba pamiętać o kontekście autora, analizując dzieło, ale nie można dzięki temu podważać treści samego dzieła. Dzieło musi bronić się samo, a tak właśnie jest w przypadku naczelną idei

nietzscheanizmu. Gdybyśmy chcieli podważać dokonania wybitnych twórców, wykorzystując do tego kontekst ich życia, to Norwid okazałby się miałym poetą, bo przecież zmarł w biedzie w przytułku, zaś van Gogh – nieudolnym malarzem, bo za życia sprzedał tylko jeden obraz.

Słownik

amor fati

(łac. umiłowanie losu) jedno z głównych pojęć nietzscheańskiej filozofii; umiłowanie losu polega na akceptacji własnego życia i tego, co nas spotyka; nie oznacza jednak bierności – człowiek afirmujący swój los bierze go w swoje ręce i stara się nim kierować według własnego zamysłu; zdaniem Nietzschego jest to oznaka samoakceptacji i chęci samorealizacji każdego zdrowego człowieka; przeciwieństwem *amor fati* jest wzdarga względem życia – religijna wiara w jakieś życie wieczne po śmierci, uciekanie na płaszczyznę religii czy ideologii

przewartościowanie wszystkich wartości

główny postulat nietzscheańskiego immoralizmu, wynikający z przekonania, że moralność naszej cywilizacji krępuje i tłamsi wybitne, kulturotwórcze jednostki, narzucając im powszechnie obowiązujące normy społeczne i sposób rozumienia dobra i zła; człowiek wybitny i twórczy sam powinien decydować, co jest dobrem, a co złem, stawiać sobie wyższe i ważniejsze cele niż te, które bezrozumna masa ludzka uważa za godne realizacji; aby być w pełni istotą kulturotwórczą musi więc subiektywnie przewartościować wartości powszechnie uznawane

wola mocy

(niem. *der Wille zur Macht* – wola, by mieć moc) jedno z centralnych pojęć nietzscheańskiej filozofii; zdaniem Nietzschego każdy żywy organizm posiada siłę życiową i wolę do swobodnego, dynamicznego samorozwoju, a więc pomnażania swojej mocy (biologicznej, twórczej, egzystencjalnej itp.); tę właściwość określa filozof mianem woli mocy; u swego początku wszystko, co żyje, posiada jedynie pewne „quantum mocy”, które pomnaża wraz z czasem; każdy zdrowy organizm dąży do pomnażania mocy, gdyż jest to niezbędne dla jego przetrwania i rozwoju; zdrowy organizm, któremu tego się wzbrania, będzie instynktownie dążył do przewyciężenia tego, co go ogranicza; organizm chory podda się ograniczeniu

Audiobook

Polecenie 1

Wysłuchaj poniższego audiobooka zawierającego fragmenty przemówień Zaratustry. Zestaw ideę nadczłowieka z ideą ostatniego człowieka. Zastanów się, dlaczego tłum wybrał ostatniego człowieka, a nie nietzscheański ideał. Zapisz swoje wnioski.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P7m3CjvjM>

Zaratustra o nadczłowieku i ostatnim człowieku

Gdy Zaratustra zaszedł do najbliższego miasta u skraju lasów, znalazł tam wiele ludu, zgromadzonego na rynku, gdyż było obwieszczono, iż linoskok da widowisko. I Zaratustra tak rzekł do ludu:

— Ja was uczę nadczłowieka. Człowiek jest czymś, co pokonanem być powinno. Cóżście uczynili, aby go pokonać?

Wszystkie istoty stworzyły coś ponad siebie; chcecież być odpływem tej wielkiej fali i raczej do zwierzęcia powrócić, niżli człowieka pokonać?

Czemże jest małpa dla człowieka? Pośmiewiskiem i wstydem bolesnym. Temże powinien być człowiek dla nadczłowieka: pośmiewiskiem i sromem bolesnym.

Przebyliście drogę od robaka do człowieka, i wiele jest w was jeszcze z robaka. Byliście niegdyś małpami i dziś jest jeszcze człowiek bardziej małpą, niżli jakakolwiek małpa.

(...)

Nadczłowiek jest treścią ziemi. Wasza wola niech rzeknie: nadczłowiek niech będzie ziemi treścią!

(..)

Patrzcie, ja was uczę nadczłowieka: ten jest morzem, w nim wasza wielka wzgarda zatonać zdoła.

Co jest największe z ducha, czego wy doznać możecie? Jest to godzina wielkiej wzgardy. Godzina, w której wasze szczęście wstrętem was przejmie, zarówno jak rozum wasz, oraz cnota wasza.

(...)

Patrzcie, ja was uczę nadczłowieka. On jest tym piorunem, on jest tym obłędem! — Gdy Zaratustra tak zakończył, krzyknął jeden z ludu: „Słyszeliśmy już dosyć o linoskoku, pokażcież nam go wreszcie!“ I lud cały śmiał się z Zaratusty. Jakoż linoskok, sądząc, że na niego przyszła kolej, imał się swego dzieła.

4.

Zaratustra jednak spoglądał na lud i dziwił się. Poczem rzekł temi słowy:

Człowiek jest liną rozpiętą między zwierzęciem i nadczłowiekiem, — liną nad przepaścią.

Niebezpieczne to przejście, niebezpieczne podróże: niebezpieczne wstecz pogłądanie, trwożne chwanie i zatrzymywanie się.

Oto co wielkiem jest w człowieku, iż jest on mostem, a nie celem; oto co w człowieku jest umiłowania godne, że jest on przejściem i zanikiem.

Kocham tych, którzy żyć nie umieją inaczej jeno w zaniku, albowiem oni są tymi, którzy mijają.

Kocham wielkich wzgardzicieli, gdyż są to wielcy wielbiciele i strzały tęsknoty na brzeg przeciwny.

Kocham tych, którzy nie szukają aż poza gwiazdami powodów, aby zaniknąć i ofiarą się stać, lecz ziemi się ofiarują, aby ziemia stała się własnością nadczłowieka.

Kocham tego, który żyje, aby poznawał, i który poznawać chce, aby kiedyś nadczłowiek żył.

(...)

Kocham tego, czyja dusza jest głęboka, nawet poranioną będąc, i którego drobne nawet przejście zgubić może: gdyż chętnie przez most on przechodzi.

Kocham tego, czyja dusza jest przepełna, tak iż samego siebie człowiek zapomina i tylko rzeczy wszystkie życie w nim mają: gdyż rzeczy wszystkie staną się dlań zatraceniem.

(...)

Kocham tych wszystkich, co są jako ciężkie krople, spadające pojedynczo z ciemnej chmury, zawisłej nad człowiekiem: zwiastują one błyskawicę i jako zwiastuny giną.

Patrzcie, jam jest zwiastunem błyskawicy, jam jest ciężką kroplą z chmury: ta błyskawica zwie się nadczłowiekiem. —

5.

Gdy Zaratustra wyrzekł te słowa, spojrział na lud wokół i zamilkł.

„Oto stoją głusi, — rzekł do swego serca, — i oto śmieją się: nie rozumieją mnie. Jam nie jest językiem dla tych uszu.

Czyżby należało wprzód uszy im uszkodzić, aby się nauczyli słuchać oczami?

(...)

Wszakże mają oni coś, z czego się pysznią. Jakże zwie się to, co ich tak dumnymi czyni? Wykształceniem zwą ten skarb duszy swojej; wyróżnia ich to od pasterzy kóz.

A więc dlatego tak niechętnie słuchają słowa „wzgarda“. Niechajże i tak będzie: przemówię i ja do ich dumy.

Będę im mówił o czymś najgodniejszym pogardy, będę im mówił o „ostatnim człowieku“.

I Zaratustra w te słowa zwrócił się do ludu:

— Czas, by człowiek cel sobie wytknął. Czas, by zasiał ziarno swej najwyższej nadziei.

Jeszcze ziemia dość bogata, lecz przyjdzie czas, gdy się stanie tak biedna i oswojona, że z tego ziarna nadziei żadne wyższe drzewo już nie wyrośnie.

Biada! Zbliża się czas, gdy człowiek niezdolny będzie wyrzucić strzały tęsknoty ponad człowieka, gdy zwiotczeje cięciwa łuku jego!

Powiadam wam, trzeba mieć chaos w sobie, by porodzić gwiazdę tańczącą. Powiadam wam: wiele chaosu jest jeszcze w was.

Biada! Zbliża się czas, gdy człowiek żadnej gwiazdy porodzić nie będzie zdolen. Biada! Zbliża się czas po tysiącokroć wzdargi godnego człowieka, — człowieka, co nawet samym sobą już gardzić nie zdoła.

(...) Tu zakończył Zaratustra swą pierwszą mowę (...), gdyż w tym miejscu przerwał mu krzyk i radość tłumu:

„— Daj nam, Zaratustro, tego ostatniego człowieka, — wołali razem — uczyn z nas ostatnich ludzi, a darujemy ci twego nadczłowieka“. Lud cały radował się i mlaskał językiem. Zaratustrę wszakże smutek ogarnął; rzekł do swego serca:

„Nie rozumiem mnie: nie jestem językiem dla tych uszu. (...)

Polecenie 2

Napisz esej, w którym ocenisz, czy jest możliwe do realizacji pierwotne zamierzenie Zaratustry, aby nauczyć całe społeczeństwo idei nadczłowieka.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Nietzscheański nadczłowiek wykazuje cechy...

☐ duszy dostojnej.

☐ darwinisty.

☐ twórcy.

☐ ducha zależnego.

☐ geniusza.

☐ Hiperborejczyka.

Ćwiczenie 2



Wskaż poprawny opis „przewartościowania wszystkich wartości”.

☐ Każdy człowiek musi sam decydować co jest dobrem, a co złem.

☐ Moralność naszej cywilizacji jest chorym wymysłem, więc dobro i zło tak naprawdę nie istnieje.

☐ Trzeba być duchem zależnym, aby móc dokonać takiego przewartościowania.

☐ Jednostka wybitna ma prawo samodzielnego wartościowania każdego pojęcia.

Ćwiczenie 3



Wskaż cechy nadczłowieka i ostatniego człowieka.

Nadczłowiek

tworzenie kultury

szczęśliwe życie oparte na przyjemnościach

Ostatni człowiek

pławienie się w luksusach

spokój, który gwarantuje szczęście

nieustanny pęd ku samorealizacji

wieczne nienasycenie

unikanie niepotrzebnego wysiłku

możliwość samostanowienia

ciężki wysiłek, który nie musi oznaczać bycia szczęśliwym

Ćwiczenie 4



Poniżej znajduje się tabela zawierająca twierdzenia dotyczące książki *Tako rzecze Zaratustra*. Wskaż, które spośród nich są prawdziwe, a które fałszywe.

Twierdzenie	Prawda	Fałsz
Jest uważana za <i>Biblię nietzscheanistów</i> i główne dzieło Nietzschego.	☐	☐
Tytułowy Zaratustra wzorowany jest na hinduskim proroku, który (zdaniem Nietzschego) wprowadził podział na dobro i zło przy ocenie ludzkich działań.	☐	☐
Jest to praca, której głównym tematem jest zagadnienie ideału nadczłowieka.	☐	☐
Jest napisana językiem poetyckim, za pomocą trudnych do zinterpretowania przenośni.	☐	☐
Głównym powodem jej powstania była polemika z Darwinem.	☐	☐

Ćwiczenie 5



Podaj definicje dwóch nietzscheańskich cnót, które jako jedyne Nietzsche wymienia z nazwy.

Cnota darząca:

Cnota zmniejszająca:



Przeczytaj poniższy tekst i wskaż odpowiedzi, które poprawnie opisują jego treść.

((Mirosław Żelazny

Nietzsche, „ten wielki wzgardziciel”

Reasumując zaprezentowaną tu interpretację nietzscheańskiej koncepcji nadczłowieka raz jeszcze zwróćmy uwagę na jej najważniejsze momenty. Koncepcję tę stworzył człowiek niezwykle wrażliwy, chory nerwowo i zaszczuty. W części negatywnej zbuntował się przeciwko siłom i przesądom kultury, które z istoty ludzkiej chciały zrobić wytresowane zwierzę moralności, lub które podkreślały jej małość w perspektywie domniemanych ponadnaturalnych stymulacji i mocy. W części pozytywnej tak rozpaczliwie poszukiwał i tak głęboko rozumiał, że ową akceptację może otrzymać tylko od samego siebie, iż stworzył koncepcję nadczłowieka, istoty całkowicie wolnej, całkowicie panującej nad swym światem, w pełni ten świat aprobującej, ogólnie zaś ujmując, pozbawionej tego, co dla niego samego było największym przekleństwem: cierpień nerwowych.

Źródło: Mirosław Żelazny, *Nietzsche, „ten wielki wzgardziciel”*, Toruń 2007, s. 205.

☐

Tekst potwierdza tezę, że nadczłowiek jest istotą w pełni decydującą o samej sobie i zupełnie ze sobą pogodzoną.

☐

Tekst dotyczy osobistego kontekstu powstania teorii nadczłowieka.

☐

Autor tekstu karci Nietzschego za porzucenie powszechnie panujących zasad moralności.

☐

W tekście widać, że Nietzsche uważał wychowywanie w myśl zasad moralności zachodniej za tresurę człowieka.



Przeczytaj poniższy tekst i odpowiedz, w czym – zdaniem Nietzschego – mylił się Darwin.

((Fryderyk Nietzsche

Zmierzch bożyszc

Co się tyczy osławionej walki o życie, to wydaje mi się, że na razie jest ona bardziej głoszona, niż dowiedziona. Występuje ona, ale jako wyjątek; całościowy widok życia nie przedstawia niedostatku, głodu, lecz wręcz przeciwnie, bogactwo, bujność, a nawet absurdalne trwonienie – gdzie toczy się walkę, tam walczy się o moc. Jeżeli jednak założyć, że taka walka istnieje – i faktycznie, występuje ona – to niestety jej wynik przedstawia się przeciwnie, niż życzyłaby sobie tego szkoła darwinowska, niż być może należałoby sobie tego wraz z nią życzyć: mianowicie niekorzystnie dla silnych, uprzywilejowanych, szczęśliwych wyjątków. (...) Gatunki nie wzrastają w doskonałości: słabi stale zapanowują nad silnymi – co bierze się stąd, że są liczni, że są także roztrośniejsi.

Źródło: Fryderyk Nietzsche, *Zmierzch bożyszc*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2004, s. 64.



Franz Overbeck był bliskim przyjacielem Nietzschego. Badacze jego wspomnień uważają je za cenne dla poznania myśli filozofa, ale zgodnie powtarzają, że Overbeck zupełnie nie rozumiał jego filozofii. Przeczytaj poniższy tekst i odpowiedz na pytanie: w jakiej kwestii pomylił się, mówiąc o Nietzschem?

((Franz Overbeck

Nietzsche. Zapiski przyjaciela

Nietzsche bez wątpienia sam przypisywał sobie nadczłowieczeństwo i to nie tylko w formie poetyckiej (Zaratustra), lecz także prozaicznej. Na przykład gdy mówił: „Wszystko, co bezprawne jest wbrew mej naturze!”. W formie poetyckiej chętnie mu w nie uwierzy (...) każdy, kto go znał, w prozaicznej jedynie zaślepieni epopci (z gr. wtajemniczony uczestnik misterii) jego życia (jego ja) oraz słów czy doktryn. Nietzsche nie miał co do tego dumnego wyznania o sobie praw większych, niż jakikolwiek inny człowiek.

Źródło: Franz Overbeck, *Nietzsche. Zapiski przyjaciela*, tłum. T. Zatorski, Gdańsk 2008.

Dla nauczyciela

Autor: Piotr Mazur

Przedmiot: filozofia

Temat: Kim jest nadczłowiek?

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, uczniowie liceum, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

9. Friedrich Nietzsche. Uczeń:

2) wyjaśnia pojęcia woli mocy i nadczłowieka;

4) analizuje fragment *Tako rzecze Zaratustra* (Przedmowa Zaratustry) Friedricha Nietzschego.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe.

Cele lekcji (językiem ucznia):

- Zdefiniujesz, kim jest nietzscheański nadczłowiek w filozofii Nietzschego.
- Poznasz genezę idei nadczłowieka w filozofii Nietzschego.
- Ocenisz zależność między ideą nadczłowieka a koncepcjami woli mocy i *amor fati*.
- Przeanalizujesz fragmenty *Tako rzecze Zaratustra* ilustrujące, kim jest nadczłowiek.

Cele operacyjne. Uczeń:

- umie stawiać pytania światopoglądowe (w tym moralne) i poszukiwać odpowiedzi na nie z wykorzystaniem wiedzy filozoficznej;

- podejmuje rzetelną dyskusję filozoficzną oraz formułuje w niej jasne i uzasadnione stanowisko;
- identyfikuje różne problemy, stanowiska i nurty filozoficzne na przykładach pytań i twierdzeń filozofów.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- analiza i interpretacja tekstów;
- metoda ćwiczeń przedmiotowych;
- rozmowa kierowana;
- dyskusja;
- audiobook.

Formy zajęć:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do Internetu;
- zasoby multimedialne;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg zajęć:

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Uczniowie zapoznają się z treścią audiobooka, a na zajęcia przychodzą ze swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi przemówień Zaratustry.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel loguje się na platformie i na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla stronę tytułową e-materiału. Następnie prosi wybraną osobę o odczytanie tematu lekcji oraz celów. Wspólne ustalenie kryteriów sukcesu.

Faza realizacyjna

1. Na podstawie treści z zakładki „Przeczytaj”, uczniowie mają za zadanie przygotować notatkę z lektury. Może ona przyjąć formę tradycyjną (streszczenie, synteza) albo nowoczesną (np. sketchnoting, plakat).

2. Prezentacja efektów pracy uczniów i wspólne ich omówienie.
3. Dyskusja wokół tematu: *dlaczego tłum wybrał ostatniego człowieka, a nie nietzscheański ideał?*
4. Praca w grupach. Nauczyciel podaje temat do dyskusji: *czy pierwotne zamierzenie Zaratusztry, aby nauczyć całe społeczeństwo idei nadczłowieka, jest możliwe do zrealizowania?* Uczniowie dzielą się na grupy w zależności od swoich przekonań, a następnie przygotowują argumenty i kontrargumenty. Nauczyciel określa czas na przygotowania. Uczniowie dyskutują, przedstawiając na zmianę argumenty za i przeciw. Nauczyciel moderuje dyskusję, a po jej zakończeniu prosi jednego lub kilku uczniów o jej podsumowanie. Jeśli to potrzebne, uzupełnia informacje.
5. Realizacja zadań interaktywnych wskazanych przez nauczyciela. Preferowane ćwiczenia: 2-4.

Faza podsumowująca

1. Nauczyciel prosi uczniów o przygotowanie informacji na temat idei nadczłowieka w filozofii oraz w znanych sobie tekstach kultury (literaturze, filmie, sztukach plastycznych).
2. Wybrany lub chętny uczeń podsumowuje lekcję, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa

Zadania interaktywne nr 5-8.

Materiały pomocnicze:

- Marcin Długaj, *Zwierzę. Człowiek. Nadczłowiek: myśl antropologiczna Friedricha Nietzschego*, w: „*Amor Fati*”, nr 2/2015, s. 153-165.
- Grzegorz Chrzanowski, *Kim jest „ostatni człowiek”, czyli o transcendowaniu w filozofii Fryderyka Nietzschego i w teologii chrześcijańskiej*, w: *Mistrzowie podejrzeń: afirmacja, negacja czy przewyciężenie?*, red. Jowita Guja, Kraków 2015, s. 101-121.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.